

KAZIMIERZ IWASZKO

ur. 1950; Łyniew

Tytuł fragmentu relacji	On stał się osobą w mieście bardzo znaną
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Iwaszko Janusz

On stał się osobą w mieście bardzo znaną

Brat dalej jeździł, ja pracowałem w „Chatce Żaka”, ale się dużo zmieniło. No zmieniły się nasze dusze. I jego, i moja. Przy czym, przede wszystkim jego. On stał się osobą w mieście bardzo znaną, bo Lubelski Lipiec go wyprowadził z lokomotywni dalej. On był pewnym takim jakimś gwiazdorem. On gdzieś chodził po zakładach pracy, opowiadał jak ten strajk organizował, co uzyskali. No, stał się bohaterem. Ten jego objazd zakładów, jak to robić i zakładać, był po Sierpniu. Nie między Lipcem a Sierpniem. Już jak Stocznia Gdańska nam pokazała wolność i Wolne Związki.

Nie sądzę, żeby przedstawiciele władzy mieli go pod kontrolą. On mówił to, co czuł. Zachęcał do buntów, do tego, żeby mieć swoich ludzi w Radach Zakładowych. A czy zaproszenia, które on dostawał były sterowane przez, na przykład policję tajną – możliwe. Ja tego nie wiem. On też tego nie wie. Wiem tylko, że w gazetach on był gwiazdą, ja natomiast nic nie znaczyłem. Bo i słusznie. Ja byłem nadal tym, kim byłem. Ja nie mam żadnych w tym zasług, ja miałem ten strajk rozwalić od środka.

Data i miejsce nagrania	2005-04-15, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski, Mariusz Kamiński
Transkrypcja	Urszula Gorzelak
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"